

Józef Żurowski.

Skarb bronzowy z Wójczy¹⁾ i naszyjniki typu Sieniawy.

(Przyczynek do studjów nad ornamentyką przedhistoryczną).

Z 1 ryc. w tekście i 1 tablicą (X).

La cachette de Wójcza, distr. de Stopnica et les colliers du type de Sieniawa

Avec une gravure au texte et une planche (X).

W siódmym tomie „Wiadomości Archeologicznych” opublikowany został skarb bronzowy z Zydowa.²⁾ Skarb ten zawierał między innymi zabytkami także 2 naramienniki ze zwojami spiralnymi.³⁾ Opisując owe naramienniki zestawilem znane mi analogiczne okazy z obszaru Polski,⁴⁾ a między nimi przytoczyłem także dwa naramienniki z Wójczy.⁵⁾ Przy

porównaniu naramienników tych ze wszystkimi innymi okazało się, że znalezione w Wójczy są najdoskonalej wykształconym typem tego rodzaju ozdób.⁶⁾ Piękne naramienniki z Wójczy nie były dotychczas publikowane.⁷⁾ Czynię to więc obecnie w związku z całym skarbem, wkład którego oprócz wymienionych ozdób wchodzi jeszcze naszyjnik w postaci dużej, masywnej, zamkniętej, ozdobnej obręczy bronzowej.

Skarb znaleziony został w Wójczy (pow. Stopnica). W r. 1882 ofiarował go Muzeum Archeologicznemu Polskiej Akademii Umiejętności, Paweł Popiel, właściciel Wójczy. Bliższych wiadomości o odnalezieniu skarbu brak.

Każdy z naramienników spiralnych (tabl. X, 1⁸⁾) wykonany jest z grubej sztabki bronzowej, której obydwie końce zwinięte są w dwie przeciwległe tarcze spiralne. Wszystkie cztery posiadają jednakową ilość skrętów: po 3. W zwojach przekrój sztabki czworograniasty. Sztabka najgrubsza jest w miejscu, gdzie się ślimacznice rozpoczynają (1,5 cm), w miarę zwijania się ślimacznicy zaś jest ona coraz to cieńsza, aż do 0,3 cm. Sztabka obręczy jest wklęsło-wypukła, szerok. 1,8 cm. Obręcze zamykają owale o średnicy w świetle 8,7×10,8 cm. Średnica przez obydwie zwoje spiralne wynosi 15 cm.

Kanty ślimacznicy, z wyjątkiem 1½ centralnych zwinięć, pokryte są krótkimi, pionowymi

¹⁾ Ostatnio o skarbie tym por. Kostrzewski. Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki bronzowej na ziemiach polskich. *Przełęcz archeologiczny* II, str. 215, nr. 315; tamże literatura.

²⁾ Str. 78 i nast. Z dostrzeżonych ważniejszych omyłek druku należy sprostować: str. 85 wiersz 22 od góry, zamiast 17 ma być 18; str. 84, notka 2, zamiast 11 ma być 12.

³⁾ l. c. tabl. I 1—2.

⁴⁾ Ze spisu tego (str. 83—85) należy skreślić podane (za Albumem zabytków przedh. W. Ks. Tom II tabl. XXII, 5—6) jako pochodzące z miejscowości nieznannej Wielkopolski, 3 sztuki naramienników; nr. 7. Okazy te pochodzą z Lutomka i zostały w spisie wymienione już raz pod numerem 2-gim. (Porównaj Kostrzewski Wielkopolska wyd. II, przypisek 251 i tenże w *Przełęcz arch.* II, Poznań 1924, str. 207, nr. 161). Z Raszew (Nr. 13) pochodzą 4 okazy naramienników (a nie 2), które według informacji udzielonej mi przez Kozłowskiego znane mu były z autopsji; (por. też *Przełęcz arch.* l. c. nr. 192). Podaną sumę naramienników spiralnych 55 sztuk (*Wiadomości arch.* VII, str. 85) należy przeto zmienić na 54. Jest ona jednak w rzeczywistości daleko większą. Świeżo odkryty skarb z Kalisek (por. słupecki) dostarczył 9 naramienników tegoż typu (według informacji Dr. Antoniewicza). Trzy z nich widziałem w muzeum E. Majewskiego w Warszawie, (por. też *Przełęcz archeol.* II, str. 227). Ponadto spis mój należy uzupełnić według Kostrzewskiego; Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki bronz., *Przełęcz archeol.* II, str. 179, przyp. 73 i str. 182, przyp. 94—96. Znajdujemy tu także okazy znalezione na całym obszarze Polski historycznej, razem około 30 sztuk więcej od sumy podanych powyżej.

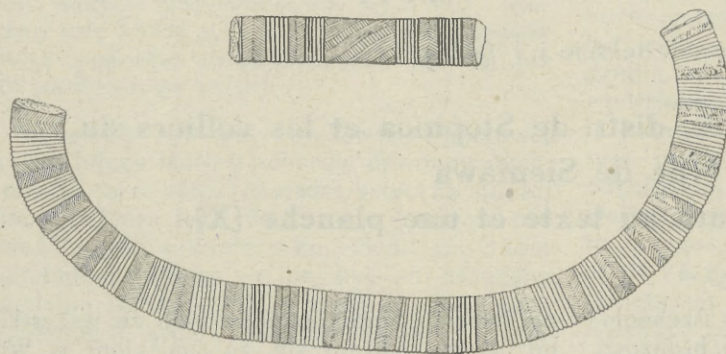
⁵⁾ l. c. str. 84 nr. 19.

⁶⁾ Wśród kilkunastu sztuk tego rodzaju ozdób w Muzeum Wrocławskim nie znalazłem także równie okazałych egzemplarzy.

⁷⁾ Wiadomość o nich podaje Majewski, *Światowit* III, str. 157.

⁸⁾ Fotografii naramiennika udzielił mi łaskawie prof. Dr. Wł. Demetrykiewicz.

nacieniami, poczem następują na zewnątrz obręczy, powtarzające się w odstępach: grupy pionowych, przecinających się na ukos linii (kratkowanie) i w jodełkę ułożonych, żłobionych kresiek. Wykonanie ornamentu jest bardzo staranne i czyste. Zieleń patyny o szlachetnym, ciemnym odcieniu, świadczy o dobrym aliażu metalu. Charakterystycznych dla naramienników spiralnych wytoczeń na obręczach i spłaszczeń zwojów spiralnych niema na żadnym z naszych egzemplarzy.



Ryc. 1. Pelkinie, pow. jarosławski. Naszyjnik br. rozłamany (1/2 wielk. nat.). Pelkinie, distr. de Jarosław. Collier en bronze brisé (1/3 gr. nat..)

Naszyjnik (Tabl. X, ryc. 2), jest dużą, zamkniętą obręczą ozdobną, odlaną z brązu dookoła glinianego jądra. Zamyka ona regularne koło o średnicy 25 cm (światło 19,5 cm). Obręcz sama jest w przekroju okrągła, jej grubość natomiast nie jest jednakowa (2—3 cm). Najcieńsza u góry rozszerza się (cokolwiek ku dołowi. Krąg ozdobiony jest wokoło bez przerwy, z wyjątkiem b. wąskiego paska od strony wewnętrznej (prawdopodobnie z jakiegoś technicznego względu), grupami kresiek, żłobionych pionowo lub w jodełkę. Motyw jodełkowy zwrócony jest naprzemian raz do góry raz w dół. Cztery zaś razy, w równych mniej więcej od siebie odstępach, motyw ten jest nieco zmieniony, mianowicie zwiększony o połowę swego wzoru t. j. trzykrotnie załamany. Zmianą motywu kieruje widoczne poczucie formy u zdobiącego, nowy motyw widzimy bowiem umieszczany naprzeciwlegle w tych punktach obręczy, w których ona zmienia swą objętość: dwa razy u dołu motywy te, symetrycznie rozstawione, odgryzają mianowicie najszerszą część kręgu, dwa razy zaś u góry, część jego łuku najwęższą.

Z góry w samym środku, po stronie zewnętrznej obręczy, znajduje się mała nabrzmiałość, rodzaj guza: zapewne ślad technicznego zabiegu. Ozdoba jest ciężka⁹⁾. Nasuwa się przeto wątpliwość, czy mogła być z tego po-

wodu używaną jako naszyjnik¹⁰⁾. Że jednak mimo to służyła w tym celu, na to wskazuje, prócz samego kształtu, także owo charakterystyczne zgrubienie łuku obręczy, przypadające naprzeciwko miejsca najwęższego, a także sposób zdobienia. Zgrubienie części przedniej występuje także u innych znanych mi naszyjników tego typu, posiadających jeszcze i tę właściwość, że cały najcieńszy łuk kręgu jest u nich zawsze inaczej, aniżeli reszta obręczy, przyozdobiony. Jeden tylko naszyjnik z Wójczy nie posiada tej właściwości, choć i tu, jak widzieliśmy, łuk kręgu najwęższy jest ornamentacyjnie zaznaczony. Obręcz stroną najwęższą i umyślnie ornamentacyjnie odmiennie zaznaczoną, wkładano widocznie na tył szyji tak, aby najgrubsze, najokazalsza część ozdoby znalazła się z przodu. Szczegółu tego nie zauważono dotychczas i z tego powodu zapewne przy publikowaniu omawianych naszyjników nigdy nie frontowano ich należycie¹¹⁾.

Naszyjniki te reprezentują oryginalną i, jak się zdaje, lokalną formę południowej Małopolski a pod względem systemu dekoracyjnego są tak typowe dla ornamentyki przedhistorycznej Europy, że uważamy za usprawiedliwione zająć się nimi cokolwiek bliżej. Naszyjników analogicznych do omówionego z Wójczy znamy jeszcze pięć.

Maćkówka pow. przeworski. (Muzeum Lubomirskich Lwów).

Znaleziony tu naszyjnik w kształcie ma-

¹⁰⁾ Dawniejsi autorowie w żaden sposób nie mogą się pogodzić z myślą, że zabytki tego rodzaju mogły służyć jako naszyjniki. Z tego powodu autor artykułu we „Wzorach sztuki średniowiecznej” Rastawieckiego (S. III, zeszyt 3—4), opisując podobny krąg z Międzygórza, nadaje mu symboliczno-mistyczne znaczenie i sądzi że był używanym w czasie religijnych obrzędów. Lubomirski (Wiadomości Archeolog. I, str. 25) uważa go za dzwon. Łepkowski (zapiski w Inwentarzu muzeum uniwersyteckiego pod l. 7701) zestawia podobny okaz z Aes Thermanum, (Rich. Diction. 14), który zawieszono na taśmie, dając znak uderzenia, że woda w łaźni już gorąca.

¹¹⁾ Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthr. Ethn. u. Urgesch. 1883 str. 208. Zwrócony górą w lewą stronę (Kańczuga). Zbiór Wiadomości do antropol. krajowej. Tom VI, tabl. VI, fig. 14 oraz Przegląd archeol. Tom II, 1924, str. 182, fig. 80. Zwrócony górą w dół na lewo (Sieniawa). Hadaczek: Jahrbuch der K. K. Central Kommission IV. Wiedeń 1906 tabl. 10, fig. 1, góra z prawej strony (Mackówka); Rastawiecki: Wzory sztuki średniowiecznej. Serja III, tabl. D, ryc. 1 (część górna z prawej strony Międzygórza). Różnice w grubości części przedniej naszyjników w stosunku do tylnej są co prawda niewielkie, przeciętnie ok. 0,5—1 cm.

⁹⁾ Podobny okaz z Kańczugi waży 1.905 kg.

sywnej obręczy¹²⁾ pochodzi ze skarbu.¹³⁾ Średnica 23,5 cm (światło 19 cm). Okaz ten jest ze wszystkich najbardziej podobny do naszego egzemplarza. Powierzchnię całą, z wyjątkiem bardzo wąskiego paska wewnątrz, zdobią, podobnie jak naszyjnik z Wójczy, naprzemian kreski pionowe i raz po raz odwracająca się jodełka. W części obręczy najwyższej spotykamy natomiast pomiędzy parami pionowych kresek pola wypełnione poziomymi kreskami. Sam środek zaznaczony jest pasmem linii pionowych, najszerszym ze wszystkich.

Motyw kresek poziomych, w równych od górnego środka odstępach, powtarza się jeszcze dwa razy, naprzeciwległe, po bokach obręczy. Pojawia się on tu również jako ornamentacyjne podkreślenie punktów granicznych, od których obręcz wzrasta ku dołowi w największą objętość.

Kańczuga,¹⁴⁾ pow. łańcucki (Muzeum sztuki i arch. Uniwersytetu Jagiellońskiego nr. Inw. 7701).

Znalezisko odosobnione. Z rzeki Mlecзки. Patyna wodna, średnica 25 cm (światło 18 cm), grubość obręczy 2,8—3,7 cm. W jednym miejscu otwór, sztucznie zrobiony, uwidacznia wewnątrz gliniane jądro, dookoła którego ozdoba została odlana. — Naszyjnik, z wyjątkiem najwyższej części, ozdobiony jest ornamentem, wijącym się dookoła obręczy na kształt wstęgi, złożonej z linii prostych, pochyłych i z motywu jodełkowego, raz w dół raz w górę zwróconego. Część najwyższą zdobią pola, wypełnione kreskami poziomymi przedzielone pionowymi. W samym środku jodełka pojedyncza i podwójna.¹⁵⁾

Międzygórz,¹⁶⁾ pow. Sandomierz, (Muzeum arch. Polsk. Akad. Umiej.).

¹²⁾ Jako analogię do tego naszyjnika przyłączyłem (Wiadomości Arch. VII, str. 85 przyp. 2.) naszyjniki typu Flotu z Wielkopolski (Kostrzewski Wielkopolska II wyd. ryc. 297). Według udzielonej mi obecnie przez prof. Kostrzewskiego wiadomości naszyjniki z Maćkówki (i inne tego typu) z naszyjnikami typu Flotu (V obr. ep. bronz. Monteliusa) nie mają ani rozwojowo ani chronologicznie nic wspólnego.

¹³⁾ Hadaczek I. c.

¹⁴⁾ Por. Przegląd Archeologiczny II, str. 216, nr. 321 i cytowaną tam literaturę.

¹⁵⁾ Verhandlungen I. c. Do podanego tu rysunku zakradła się mała usterka. Rysownik umieszcza w samym centrum jodełkę trzykrotnie załamana. W rzeczywistości są jednak dwie całe gałązki obok siebie, jedna w górę drugą w dół zwrócona.

¹⁶⁾ Według autora artykułu we Wzorach sztuki średniowiecznej Rastawieckiego: Serja III D, krąg ten został znaleziony w murach starego zamku w Międzyborzu, miejscowości położonej o 2 mile od Sandomierza. Na kartce przywieszzonej do naszyjnika i widniejącej z nim razem także na reprodukcji, czytamy: Międzybórz pod Opatowem. Otóż Słownik Geograficzny oraz mapy nie znają w tej okolicy Międzyborza, jest natomiast Międzygórz niedaleko Opatowa, miasta powiatowego (ale w pow. gandomierskim) i w rzeczywistości posiada ruiny zamku.

Znalezisko odosobnione. Dar Dr. T. Żebrawskiego. Średnica 23 cm (światło 18 cm). Grubość obręczy 2,5—3 cm.

Naszyjnik przyozdobiony analogicznie jak okaz z Kańczugi wstęgą linii pochyłych naprzemian z jodełką. Najwyższy środek natomiast zaznaczony grupami kresek pionowych i pochyłych, rozmieszczonych symetrycznie dookoła centralnego pola wypełnionego kratkowaniem.

Pełkinie,¹⁶⁾ pow. jarosławski (Muzeum Dzieduszyckich, Lwów).

Naszyjnik (ryc. 1) zdobią grupy linii poprzecznych naprzemian z motywem jodełkowym, w środku zaś grupy linii skośnych przedzielone pasmami kresek poprzecznych. I tutaj w jednym miejscu zwykła jodełka powiększona jest o połowę swego wzoru:

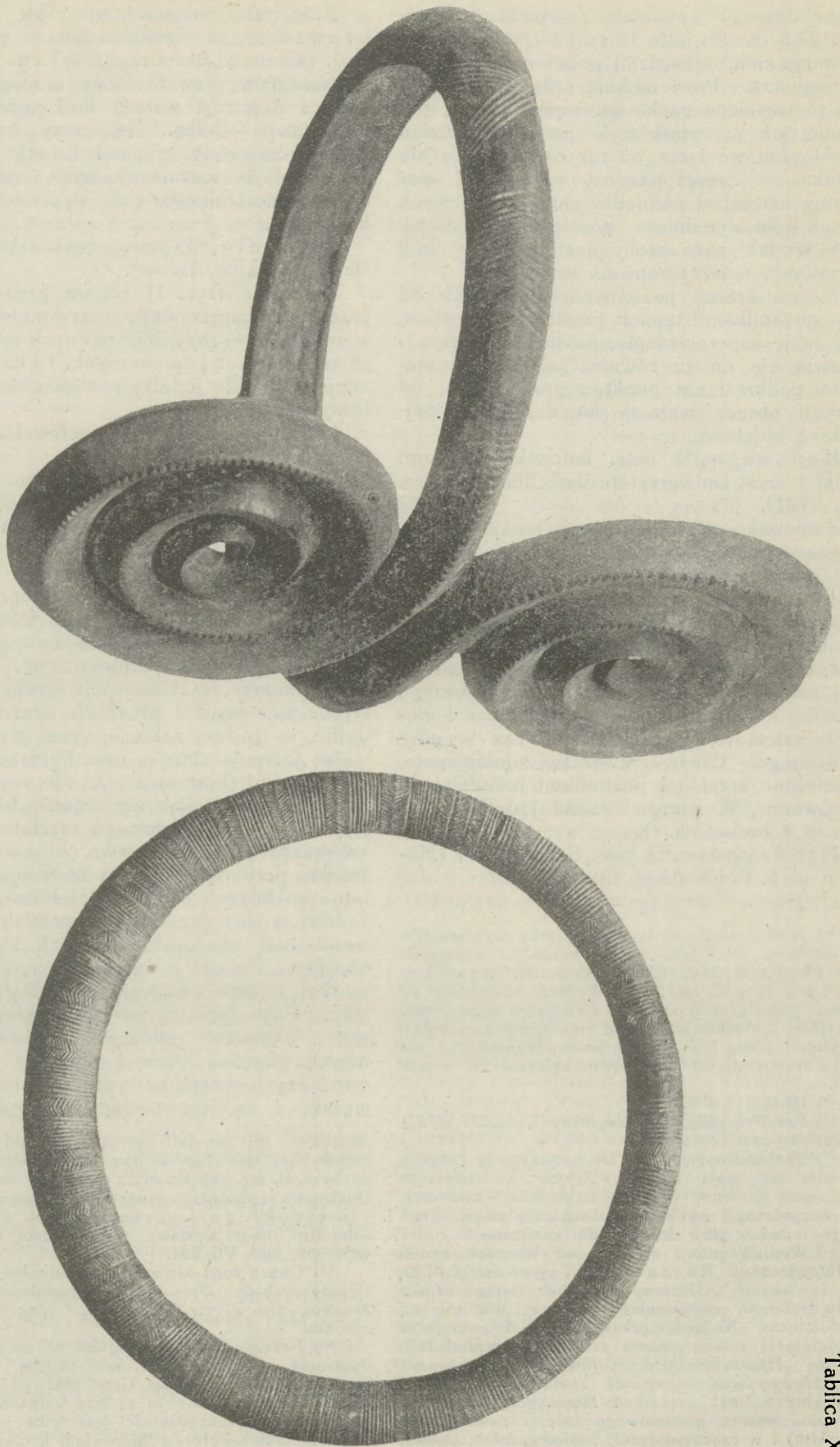
Sieniawja,¹⁷⁾ pow. jarosławski. (Muzeum Czartoryskich w Krakowie).

Naszyjnik pochodzi ze skarbu. Średnica 25 cm (w świetle 20 cm). Grubość obręczy 1—2 cm. Zauważone na poprzednich naszyjnikach wspólne im cechy dekoracyjnego systemu spotykamy na tym okazie najszerzej rozwinięte i najkonsekwentniej przeprowadzone. Całą obręcz dookoła, z wyjątkiem b. wąskiego paska na wewnątrz, zdobią motywy dekoracyjne w 56 polach rozmieszczone. Są to motywy linearne, a mianowicie grupy linii prostych: pionowych i ukośnych, ułożonych w jodełkę, w trójkąty zakreskowane gładkie, wsuwanej jedne w drugie, oraz linie proste przecinające się (kratkowanie). Motywy te powtarzają się, zmieniając się częściej lub rzadziej, jednak według wyraźnego systemu. I tak: najwyższa część naszyjnika, w samym górnym środku, przyozdobiona jest kratkowaniem, ujętem po bokach w linie żłobione pionowo, a dalej w dwa przeciwległe sobie pola z pasmami linii ukośnych, wijących się dookoła obręczy. Motyw tych pasm użyty jest tylko w tem jednym, najwyższym miejscu naszyjnika. Pola jego są ze wszystkich najdłuższe. Widocznie chodziło, podobnie jak u innych okazów, także i tu o to, aby grupą odmiennych motywów zaznaczyć miejsce najwyższe i zwrócić uwagę na część ozdoby

Skutkiem tej omyłki cytują następnii autorowie Międzybórz istniejący w pow. opoczyńskim (!) Przegl. Archeol. II, str. 215, nr. 312 i cytowana tam literatura. Doskonała reprodukcja naszyjnika znajduje się u Rastawieckiego I. c., bardzo słaba w Bayera: Albumie fotogr. wystawy starożytności w Krakowie 1858—59, tabl. VII, 394.

¹⁶⁾ Okazu tego nie zdołałem odnaleźć w Muzeum Dzieduszyckich. Opis podaje na podstawie Przeglądu Archeol. tom II, str. 216, nr. 323 oraz otrzymanego rysunku.

¹⁷⁾ Przegl. Archeol. t. II, 216 nr. 322. Najlepsza ilustracja w „Zbiorze wiad. do antr. kraj.” VI, tabl. VI, W., Verh. d. Berl. Anthropol. Ges. 1883, str. 209 podano mylnie, że znaleziono tu aż trzy jednakowe obręcze masywne. W rzeczywistości jest tylko jedna obręcz a reszta to bransolety (Zbiór wiad. I. c.).



Wólcza, pow. stopnicki. Naramiennik i naszyjnik br. ze skarbu. Ryc. 1 w $\frac{7}{8}$ w. n. ryc. 2 w $\frac{2}{5}$ w. — Wólcza, distr. de Stopnica. Brassard et collier en bronze d'une cachette. (Fig. 1 en $\frac{7}{8}$ gr. nat. fig. 2 en $\frac{2}{5}$ gr. nat.).

przeznaczoną na tył szyji. Od końców pól z pasmami ukośnemi, obręcz w jedną i w drugą stronę przybiera powoli na objętości, jest wreszcie najgrubszą w części dolnej, mieszczącej się pomiędzy polami trójkątów wsuwanych, i mającej być widoczną z przodu, na piersiach noszącego. Tutaj, sam środek dolny kręgu zaznaczony jest największym polem zakratkowanym, położonem na wprost analogicznego motywu w najwęższej części naszyjnika. Jest to bowiem 28-me pole, licząc od środka górnego w jedną i w drugą stronę. Boczne łuki obręczy zdobią grupy linii pionowych naprzemian z odwracającym się raz w górę, raz w dół motywem jodełkowym. Zamiast jednego z powyższych motywów występują czasem motywy inne, rzadziej się powtarzające.

Te nowo zjawiające się motywy występują zawsze naprzeciwległe, w najskrupulatniej równych od środka górnego odstępach. I tak: dwa razy (10 te pola), motyw jodełkowy jest zwiększony o połowę swego wzoru (trzykrotnie załamany), w polach 14 tych i 20 tych spotykamy kratkowanie, pola 18 te zdobią trójkąty wsuwane. Te ostatnie najbardziej efektowne ze wszystkich motywów pojawiły się tu raz tylko jeden jedyny naprzeciwległe w miejscach, w których łuk obręczy, zbliżając się ku środkowi, osiągnął właśnie największą objętość. Ale także i tamte, rzadsze motywy: kratkowanie i zwiększoną jodełkę spotykamy umieszczone nie dowolnie i bezmyślnie, lecz stosowane z widocznym planem: w punktach granicznych, podkreślających ornamentacyjnie wzrastanie przedmiotu w objętość i masę. — Wartość i dekoracyjne znaczenie tych granicznych motywów stłumione zostały jednak obfitością innych motywów. Całą daną powierzchnię obręczy, bez wyjątku, widzimy bowiem pokrytą motywami dekoracyjnymi. Tło ukazuje się w jednym tylko wypadku: wyzyskane ornamentacyjnie w motywie wsuwanych trójkątów. Przez jednorazowe, nieoczekiwane skonstrastowanie płaszczyzny ornamentowanej (trójkąty zakratkowane) z nieornamentowaną (trójkąty gładkie), dekorator stara się wprowadzić ożywiające urozmaicenie a równocześnie oryginalnością tego motywu, umieszczanego raz jeden, w tem właśnie miejscu zwraca uwagę na budowę ozdoby. Dla różnorodności widzimy motyw jodełkowy odwracany raz po raz.¹⁸⁾ Tę samą rolę odgrywają również i te motywy, które pojawiając się rzadziej służą równocześnie także jako motywy graniczne, — o czem powyżej była już mowa. Dekorator nasz posiada ubogi wprawdzie zasób motywów, ale w zakresie swej skromnej pomysłowości stara się możliwie wszystko uczynić, aby ożywić martwą i monotonną formę, uczynić ją ozdobną i „piękną“.

¹⁸⁾ Por. jednakże niżej przypisek 19.

Naszyjnik z Sieniawy jest ze wszystkich analogicznych okazów najbardziej typowym przykładem tego rodzaju ornamentyki.

Jeżeli porównamy teraz cechy dekoracyjnego systemu naszych ozdób między sobą, widzimy, że cechy te zjawiają się konsekwentnie na wszystkich naszyjnikach i stanowią ich wspólnym stylem dekoracyjnym. Już same motywy dekoracyjne naszyjników są im wszystkim wspólne. Motyw pionowych kresek i jodełkowy (także odwracany) pojawia się stale na wszystkich 6-ciu okazach, na egzemplarzach z Sieniawy, Kańczugi i Międzygórza, także jako pasma podłużne, wijące się dookoła ozdoby. Inne motywy pojawiają się natomiast tylko na niektórych okazach. Jodełka trzykrotnie załamana występuje tylko w Sieniawie i Wójczy; kratkowanie w Sieniawie i Międzygórzu; kreski poziome w Kańczudze i Maćkówce; trójkąty wsuwane wreszcie tylko w Sieniawie. Analogia istnieje także we formie. Wszystkie obręcze posiadają najgrubszą przednią część łuku i cieńszą tylną. Ta ostatnia, z wyjątkiem okazu z Wójczy jest u wszystkich innych egzemplarzy odmiennie zdobiona. Obręcze z Wójczy i Maćkówki stanowią parę najwięcej ze wszystkich zbliżoną do siebie ornamentacyjnie (różnią się tylko szczegółami). Drugą taką parę tworzą obręcze z Międzygórza i Kańczugi. Obręcz z Sieniawy jest ze wszystkich najbogaciej zdobiona. Występują na niej razem wszystkie motywy, spotykane grupami lub pojedynczo na tamtych egzemplarzach. W ubogim zakresie kilku odmian motywy dekoracyjne na naszyjnikach typu Sieniawy stale się zatem powtarzają. Łączy je wszystkie także charakterystyczna prostolinijność. Linja owalna (obłęczna) bowiem nie pojawia się ani razu. Ale nie tylko treść motywów i sposób ich wykonania jest wspólny naszym ozdobom. Wszystkie okazy charakteryzuje także symetryczny układ analogicznych motywów dekoracyjnych. Ten układ w szczególności, jak i wogóle rozmieszczenie motywów, dostosowane jest przytem do formy zdobionego przedmiotu, służy do uwydatnienia jego budowy. Motywy dekoracyjne (występując najczęściej w małych poletkach) zmieniają się ustawicznie lecz powtarzają się przytem rytmicznie przez całą długość ozdoby, dopóki miejsca starczy. Zakrywają one zupełnie jej tło. Istny *horror vacui*.

To znamienne usunięcie tła i zmienność motywów obliczona jest prawdopodobnie na ożywienie i ozdobność przedmiotu mającego służyć jako naszyjnik.¹⁹⁾ W tem dążeniu

¹⁹⁾ Bogate zastosowanie ornamentu może ma sprawić tutaj także i to, czego forma sama przez się nie daje, ma ona uczynić jej powierzchnię bardziej plastyczną. Zwłaszcza najczęściej powtarzany motyw

dekorator nasz popada jednak w krańcowość. Z zamiłowaniem powtarzając rytmicznie podobne sobie motywy, bawi się nimi niejako. W swem upodobaniu do ornamentu jako takiego idzie za daleko. Ornamentu traci przez to swoją rolę dopełniającą. Zasłania on w zupełności tło naturalne i stwarza w jego miejsce nową, jednowartościową powierzchnię, również nużącą swoją monotonością. Niemniej jednak celowe podporządkowanie ornamentu formie ozdoby i wogóle sposób operowania motywami jaki tu zaznaczyliśmy, widoczna skłonność do powodowania się taktem i umiarem, nie tylko że dowodzą wyrobienie w sztuce zdobnictwa (w swym rodzaju), ale zjawiają się stale, są ponadto wyrazem zdecydowanych, posiadających określony charakter upodobań estetycznych, warunkujących ze swej strony istnienie stylu.

Wspólny styl, cechujący naszyjniki typu Sieniawy świadczy niewątpliwie o ich współczesności. Porównanie ich motywów dekoracyjnych, różniących się niejednokrotnie tylko w szczegółach, wskazuje ponadto, że niektóre z tych ozdób pochodzą może nawet z tego samego warsztatu.²⁰⁾ Przypuszczenie to zdaje się być potwierdzonym przez ten fakt, że wszystkie sześć okazów znaleziono na ograniczonym obszarze Polski południowej i to w sąsiadujących niemal ze sobą powiatach, przeto w tej samej okolicy.²¹⁾ Naszyjniki z Kańczugi, Pełkini i Międzygórza doszły rąk naszych

jodełkowy, raz po raz odwracany, perspektywnie sprawia wrażenie załamania i wzniesień powierzchni (kątowych wcięć i daszkowych wzniesień), efekt, który mógł się realizować na ozdobach, lśniących od nowości swym metalem (a nie pokrytych patyną), przy grze światłocienia w rytej powierzchni. Wrażenie to może być jednak tylko subiektywne i przypadkowe i nie mamy podstawy twierdzić, że o osiągnięcie jego dekorator z rozmysłem się starał. Stosując ten motyw, chodziło mu, być może, tylko o jak największą rozmaitość (por. wyżej). Którym z powyższych względów kierował się nasz dekorator, czy też obydwa miał na celu, trudno tu rozstrzygnąć i niebezpiecznie, aby nie popaść w błędy spekulatywnej estetyki. W każdym bądź razie sposób, aby przy pomocy umyślnie w tym celu zastosowanej ornamentyki wzmocnić plastykę przedmiotu, byłby tutaj pomimo wszystko jednak mało skuteczny. W rzeczywistości bowiem dominującym pozostaje wrażenie tylko ornamentu płaskiego.

²⁰⁾ Istnieją nawet wspólne właściwości techniczne np. wąski nieornamentowany pasek wewnątrz kilku obręczy, spowodowany niedociągnięciem ornamentów. Istniejące u dwóch naszyjników (Kańczuga, Wójcza) otwory uwidaczniają twarde, zbite jądro, z trudem kruszące się w postaci czarnego proszku, dookoła którego obręcz odlewano. Znaczny ciężar ich wszystkich świadczy o istnieniu takiego jądra u wszystkich egzemplarzy.

²¹⁾ Cztery z nich (Sieniawa, Pełkinie, Maćkówka, Kańczuga) znalazły się w promieniu kilkunastu (15) kilometrów. Międzygórze leży w sąsiedniej Sandomierszczyźnie. Najdalej od tego centrum położona jest Wójcza, w nieco odleglejszym stopnickim powiecie. Znaleziony tu naszyjnik jest jednak właśnie najbliższą analogią do kręgu z Maćkówki.

jako odosobnione znaleziska,²²⁾ okazy z Wójczy, Sieniawy i Maćkówki jako części składowe skarbow. Zespoły tych trzech skarbow są sobie pokrewne. W Wójczy i Maćkówce²³⁾ spotykamy naramienniki z tarczami ślimacznio-wemi (III. okr. bronz.), w Maćkówce i Sieniawie niemal identyczne bransolety: ciężkie i grube z końcami założonemi za siebie lub stykającemi się,²⁴⁾ zdobione wijącemi się dookoła grupami linii ukośnych, przedzielonych skośnymi kreskami. Podobne bardzo egzemplarze znamy ze skarbu z trzeciego okresu bronzu, z Zydowa w pow. stopickim.²⁵⁾ Skarb z Wójczy wypadnie nam przeto również zaliczyć do środkowej epoki bronzu, zapewne do tej końcowej fazy.²⁶⁾

²²⁾ Informacja podana przez Lubomirskiego (Wiadomości Archeol. I, str. 34—35 i fig. 37), że naszyjnik ten znaleziono z „narzędziem także z bronzu niby bijakiem“, jest mylną. Owe „narzędzie“ bowiem jest to sztaba bronzu surowego (Przeгляд Archeologiczny II, str. 215 nr. 312) długa 57 cm, znaleziona w Gorzycach (pow. dąbrowski) razem z litym nagolennikiem. Obydwa przedmioty znajdujemy reprodukowane w cytowanym Albumie Beyera, tabl. VIII, pod jednym nrem 613, jako pochodzące ze zbioru K(arola) R(ogawskiego), kilkanaście lat wcześniej od artykułu Lubomirskiego. Obydwa te przedmioty, razem z innymi zabytkami przedhistorycznymi po K.R., znajdują się dziś w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, jako znalezione w Gorzycach. Kopja tej sztaby znajduje się w Muzeum arch. Polsk. Akad. Umiej. w Krakowie.

²³⁾ Hadaczek l. c. str. 260 i fig. 114.

²⁴⁾ Zresztą w Sieniawie nic więcej. Zbiór wiadomości VI, t. 6.

²⁵⁾ Wiadomości Archeol. VII, tabl. I fig. 6—7 z tą różnicą, że końce nie założone za siebie tylko stykające się.

²⁶⁾ Także skarb z Maćkówki uważam za współczesny skarbow z Wójczy, Sieniawy i Zydowa. Niektórzy prehistorycy polscy widzą w tym skarbie taką rozmaitość niewspółczesnych sobie typów, iż sądzą, że należy go właściwie uważać za 2 skarby: jeden wcześniejszy i drugi późniejszy, obydwa złączone razem przypadkowo przez nieumiejętnego znalazcę. Tymczasem prof. Hadaczek opisujący znalezienia skarbu umyślnie z wielkiem zadowoleniem stwierdza, że cały skarb stanowi jedną bryłę ziemi. Dopiero później w muzeum rozłączono pojedyncze przedmioty w stos złączone i trzymające się wskutek oksydacji i znaleziono razem wszystkie 49 przedmiotów: naszyjniki, bransolety, toporki etc.

Pomimo tego jednak umyślnie skarb ten badałem ponownie w oryginale i nie widzę koniecznej potrzeby rozbijania go na dwie części. Ogromna część skarbu (30 sztuk) składa się z naszyjników, bransolet i szpil, stanowiących jedną zwartą grupę, niedającą się rozdzielić, ze względu na powtarzające się tam wszędzie analogiczne motywy ornamentacyjne. Jedyne mała grupa skarbu (9 sztuk), reprezentowana przez siekierki tulejkowate (Hadaczek l. c. fig. 118—120) i naszyjniki z podwójnego drutu (tabl. X, 7) zjawia się tu może zbyt wcześnie (Kostrzewski jedne i drugie zalicza w Wielkopolsce do młodszej epoki bronzu, IV—V okr. Montel).

Współzycia tych typów z poprzedniami na obszarze południowej Małopolski nie należy jednak wykluczać, skoro zważymy, że na Węgrzech siekierki z tuleją pojawiają się już w II okr. bronzu (Reinecke Archeol. Estesito 1899 str. 243 tabl. VIII). Zarówno one jak i naszyjniki z podwójnego drutu brązowego

Geneza formy masywnych naszyjników typu Sieniawy tłumaczy się dość jasno dzięki skarbowi z Maćkówki. Znajdujemy tu bowiem obok kręgu grubego (Hadaczek l. c. tabl. X, 1), jeszcze cztery naszyjniki, również kształtu masywnych, zamkniętych obręczy, także tej samej co i on średnicy, tylko o połowę cieńsze (Hadaczek l. c. str. 256 i fig. 2—3).²⁷⁾ Wszystkie te obręcze są analogicznie zdobione jak duże kręgi z Międzygórza i Kańczugi: wijąciami się pasmami linii podłużnych i jodełki, a ponadto także i u nich część szyjna jest cieńsza²⁸⁾ i odmiennie zdobiona.²⁹⁾ Gruba i masywna forma naszyjnika typu Sieniawy jest przeto najwidoczniej tylko dalszym typologicznym rozwinięciem się formy cieńszej.

(znane na Węgrzech: Hampel: Altertümer der Bronzezeit in Ungarn tabl. XLIX fig. 4.) mogły się pojawić w Polsce południowej nieco wcześniej (np. Kamionka Wielka por. Przegląd arch. II str. 181) aniżeli w Wielkopolsce (por. Kostrzewski Wielkopolska str. 75 i 84 fig. 290). Skarbu z Maćkówki nie podaje Kostrzewski w spisie skarbów Rusi Czerwonej II—III okr. bronzu (Przegląd arch. str. 215—217) pomimo, że znajdujemy tu wszystkie inne skarby i luźne znaleziska, zawierające także masywne naszyjniki jak w Maćkówce (typu Sieniawa). Niektóre okazy tego skarbu znajdujemy jednak w tekście cytowanej pracy o osadnictwie niejednokrotnie (Przegląd arch. II str. 179—182) zaliczane do III okr. bronzu.

Nie znajdujemy w tym spisie także skarbu z Kamionki Wielkiej, chociaż znalezione tam siekiery z tuleją przytacza autor jako przykład wpływów węgierskich na Ruś Czerwoną w środkowej epoce bronzu. W skarbie z K. W. spotykamy prócz siekier z tuleją także bronsolety o przekroju czworobocznym, typ występujący też w Maćkówce (Hadaczek l. c. str. 259 fig. 113).

²⁷⁾ Nr. inw. 2504—2507.

²⁸⁾ Hadaczek l. c. tabl. X 2, 3, (także nienależycie frontowane), oraz dwa inne okazy nr. inw. 2504 i 2506.

²⁹⁾ Z wyjątkiem jednego tylko egzemplarza nr. 2506, ozdobionego przez całą długość jednakowym motywem. Jeden z cieńszych naszyjników (nr. inw. 2505, Hadaczek l. c. tabl. X 2) posiada dekoracyjny mały pierścień, nasunięty na przednią i najgrubszą część obręczy, położoną na wyrost odmiennie zdobionej części szyjnej. Pierścień ten, ozdobiony nowym motywem, ma kształt podłużny, walcowaty, jest dostosowany do łuku obręczy i pogrubia ją w tym miejscu dość znacznie. Wiadomo, że tego rodzaju upiększenia posiadają tendencję stylowego rozwijania się, wzrastania tak dalece, że w końcu stają się powodem nowej formy. Podobny wypadek mógł też zajść

Kostrzewski w pracy swej o osadnictwie wczesnej i środkowej epoki bronzowej przypuszcza, że masywne kręgi typu Sieniawa są formą lokalną Polski południowej w środkowym okresie bronzu, świadcząca być może o istnieniu miejscowego przemysłu bronzowego. Jeżeli przypuszczenie to okaże się słuszne, to do form lokalnych będziemy musieli zaliczyć także i owe cieńsze naszyjniki, dla nich bowiem nie znajdujemy także zadawalniających analogii gdzieindziej. Cienkie naszyjniki z Maćkówki ze swej strony znowu posiadają najściślejszą analogję z ornamentyką występującą na otwartych naszyjnikach³⁰⁾ i bransoletach³¹⁾ tak, że niepodobna, aby jedne i drugie z różnych pochodziły warsztatów.

i tutaj. Początkowe dekoracyjne tylko pogrubianie naszyjnika, wzrastanie pierścienia na długość i objętość, mogło stać się podniętą do pogrubienia wogóle całej obręczy i doprowadzić do nowej, znanej nam, dużej formy. Pośrednich etapów tej formy nie znamy jednak dotychczas.

Także i na drugim egzemplarzu cieńkich naszyjników (nr. inw. 2507, Hadaczek l. c. fig. 3) spotykamy ozdobne pogrubienie obręczy. Zgrubienie to znajduje się jednak nie na przedniej, lecz na tylnej, cieńszej części kręgu. Ma ono kształt płaskatego wyrostka, znajduje się tylko na zewnętrznej części obręczy i jest z nią organicznie złączona. Zdobia go ukośnie do siebie nachylone kreski. Kształt i rodzaj tego ozdobnego wyrostka, wogóle jego charakter, oraz miejsce, w którym się znajduje, wskazuje, że jest on zupełnie innego pochodzenia aniżeli upiększenie spotkane na poprzednim kręgu. Nie jest to bowiem umyślnie nasunięty dekoracyjny element, lecz jest to zgrubienie, które przypadkowi zawdzięcza prawdopodobnie swoje istnienie, wyrostek, posiadający techniczną przyczynę. W miejscu bowiem, gdzie go dziś widzimy, znajdowała się widocznie nierówność w kształcie guza, powstałego przy odlewie obręczy z formy (por. też Hadaczek l. c. str. 258). Szpecący ten guz został następnie zamaskowany przez nadanie mu kształtu dekoracyjnego elementu, pokrytego ornamentem. Zjawienie się takiego elementu z tyłu naszyjnika, a więc w miejscu mającym być mało widocznym, trudno sobie inaczej wytłumaczyć. Tak zaś jak jest może on tutaj uchodzić za dekoracyjną reminiscencję węzła, łączącego końce naszyjnika, węzła istniejącego niegdyś z konieczności w innym materiale n. p. u naszyjnika skręcanego ze sznura lub лыka.

Ornament wijący się, jakby wstęgi dookoła obręczy, żywo przypomina takie naturalne skręty. Także na tylnej części naszyjnika z Wójczy spotkaliśmy się z nabrzmiałością technicznego pochodzenia.

³⁰⁾ Hadaczek l. c. fig. 4—6 oraz str. 258.

³¹⁾ Tamże fig. 8—9 i str. 259.